

CZĘŚĆ 2: ROZMOWY

STRATEGIE "JA" (PO)ROMANTYCZNEGO W POEZJI POLSKIEJ XIX—XXI WIEKU

MUSIMY WYTWORZYĆ
SOBIE TAKIE NARZĘDZIA
UKSZTAŁTOWAĆ TAKIE FORMY
ABY ZACZEPIĆ O MNIE
I SŁOWO
JAK O DWA BRZEGI
KTÓRE ODDALAJĄ SIĘ
BEZ PRZERWY

W naszym projekcie uznajemy romantyzm za jedną z początkowych faz nowoczesności, w której pojawiają się i dochodzą do głosu konstytutywne dla niej przeświadczenia o nieprzejrzystości świata, podmiotu i języka, podejmowane następnie w duchu rewizjonistycznym przez (po)romantyków.

**STRATEGIE „JA”
(PO)ROMANTYCZNEGO
W POEZJI POLSKIEJ
XIX–XXI WIEKU**

CZEŚĆ 2:
ROZMOWY



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

STRATEGIE „JA” (PO)ROMANTYCZNEGO W POEZJI POLSKIEJ XIX–XXI WIEKU

CZEŚĆ 2:
ROZMOWY

pod redakcją
Jacka Brzozowskiego i Krystyny Pietrych

 WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2017

Jacek Brzozowski, Krystyna Pietrych – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Katedra Literatury i Tradycji Romantyzmu, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENCI

Alina Świeściak, Sławomir Rzepczyński

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Małgorzata Szymańska

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE ROZMÓW

Tomasz Kunz

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki
przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS2//02062

© Copyright by Authors, Łódź 2017

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07640.16.0.K

Ark. wyd. 10,0; ark. druk. 10,0

ISBN 978-83-8088-633-9

e-ISBN 978-83-8088-634-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

SPIS RZECZY

Rozmówcy	7
Rozmowa pierwsza. Kazimierz Dolny nad Wisłą, 25–26 kwietnia 2014.	9
Rozmowa druga. Chęciny, 7–8 lipca 2014.	31
Rozmowa trzecia. Lublin, 22–23 września 2014	57
Rozmowa czwarta. Kraków, 11–12 grudnia 2014	87
Rozmowa piąta. Kraków, 23–24 października 2015	113
Rozmowa szósta. O wierszu Mickiewicza <i>Do Samotności</i> , Łódź, 8 stycznia 2016..	131
Rozmowa siódma. O wierszu Różewicza <i>W teatrze cieni</i> , Łódź, 9 stycznia 2016	145
Indeks nazwisk.	157

ROZMÓWCY

- A.C.-W. — Anna Czabanowska-Wróbel
A.K. — Anna Kurska
B.S. — Barbara Stelmaszczyk
J.B. — Jacek Brzozowski
K.P. — Krystyna Pietrych
M.B.J. — Maria Berkan-Jabłońska
M.R.B. — Magdalena Rabizo-Birek
M.S. — Magdalena Siwiec
P.P. — Paweł Próchniak
P.S. — Piotr Szwed
T.C. — Tomasz Cieślak

ROZMOWA PIERWSZA

(Pretekstem do rozmowy była książka Charlesa Taylora, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński i inni, naukowo opracował T. Gadacz, wstępem opatrzyła A. Bielik-Robson, Warszawa 2012)

M.B.-J.: Zebrałam rozmaite kwestie, które wyłoniły się podczas rozmowy na naszym wcześniejszym spotkaniu, jeszcze w gronie łódzkim. Zbliżyliśmy się do książki Taylora z zamiarem skonstruowania swoistych „protokołów zbieżności i rozbieżności”: tego, co wywodzi się z romantyzmu, a zarazem implikuje ważne zjawiska kulturowe i literackie epok późniejszych, lub tego, co jest romantyczne, lecz niekoniecznie rzutuje na dalszy rozwój poezji. Pomyślałam, że niewątpliwie z romantyzmu wywodzi się nowa koncepcja natury i nowoczesnej epifanii, a zwłaszcza odrzucenie natury jako gwaranta logicznego porządku, na rzecz natury, którą Taylor określa jako źródło, z jakiego podmiot się wywodzi i do jakiego przez głos wewnętrzny pragnie dotrzeć. „[D]ostęp do znaczenia rzeczy ma charakter wewnętrzny” — powiada badacz¹. Podstawą poezji epifanicznej staje się przekonanie, że subiektywny, skupiony na swym wnętrzu i swoich uczuciach podmiot ma szansę odkryć w świecie ślady emanacji ducha — to jest rzecz zasadnicza dla rozwoju podmiotowości romantycznej i poromantycznej.

Z tym zagadnieniem wiąże się kolejna sprawa: otóż wydaje mi się, że w romantyzmie w decydujący sposób zakwestionowano ideę postępu linearnego. Myślenie o tym, że jednostka rozwija się w obrębie doskonalącej się linearnej cywilizacji, której zewnętrznymi atrybutami są instytucje, technologie, dzieła nauki i kultury, zastępuje pogląd, że o właściwej „cywilizacji” współdecyduje rozwój moralny i duchowy jednostki. Romantyzm z całą mocą uświadamia człowiekowi, że jest on miarą dla samego siebie, że buduje swoje niepowtarzalne „ja” w procesie rozpoznawania wnętrza, tej głębi, której zakres jest o wiele większy niż wcześniej sądzono. I tu znów natrafiamy na romantyczne rozpoznanie, które — jak sądzę — pozostaje nadal w naszym kręgu myślowym: człowiek, definiując swoją tożsamość, może natrafić na problemy, które nie

¹ Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński i inni, naukowo opracował T. Gadacz, wstępem opatrzyła A. Bielik-Robson, Warszawa 2012, s. 684.

podlegają artykulacji, przekraczają możliwości jasnej ekspresji. Wydaje się, że z tego doświadczenia — sięgania do głębi, która — jak podkreśla Taylor — jest sferą nieograniczoną i niepoddającą się poznaniu rozumowemu, wynikają dwa następne aspekty podmiotowości romantycznej. Po pierwsze, tożsamość narracyjna, interpretująca — zamiast, i to mocno bym podkreśliła, tożsamości społecznej. Romantyk myśli: „Nie jestem członkiem jasno określonego, uporządkowanego społeczeństwa, lecz jednostką, która poszukuje i konstruuje siebie w autorefleksji”. Shelley mówi o poecie: „zdiera ze świata zasłonę zwyczajności i ukazuje nagą, śpiącą piękność, która jest duchem jego form”². Po drugie zaś, jeśli jasna artykulacja jest niemożliwa, to pojawiają się nowe siły i nowe narzędzia, za pomocą których jednostka próbuje swoją niepowtarzalność i wyjątkowość zdefiniować i wyrazić. Taką rolę pełnią w romantyzmie między innymi wyobrażenia, fantazja, ironia lub symbol. Taylor widzi w nich również składniki nowoczesnej podmiotowości. Symbol, jak twierdzi badacz, jest szczególnie ważny, ponieważ stanowi fundament tzw. subtelniejszego języka. Przypomnę dwa cytaty, na które powołuje się autor *Źródeł podmiotowości*. Coleridge pisze o symbolu, że stanowi „przeświecanie tego, co ponadindywidualne, w tym, co jednostkowe, [...] przede wszystkim przeświecanie tego, co wieczne, przez to, co czasowe, i w tym, co czasowe” oraz podkreśla: „Zawsze jest częścią Rzeczywistości, którą udostępnia poznaniu; wyrażając całość, sam pozostaje żywą częścią tej Jedności, którą przedstawia”³. Takie rozumienie symbolu, jakie pojawia się w romantyzmie, jest według mnie niezwykle ważne: dookreśla bowiem relację między tym, co jednostkowe i tym, co ponadindywidualne. Definiowana przez Taylora ekspresywność romantyczna zmierza nie tylko do wyrażania uczuć jednostki, ale także źródeł metafizycznych, z jakich jednostka wyrasta.

Kolejna rzecz, która się z tych romantycznie zakorzenionych diagnoz wyłania, to oczywiście koncepcja sztuki. Nie odwołuje się ona już do *mimesis*, lecz ma być kreacją, ekspresją podmiotu duchowego. Kwestie rozwoju jednostki i jej ekspresji nie zamykają listy problemów, które pojawiły się w romantyzmie i które — w innych przestrzeniach, w innych kategoriach — niewątpliwie oddziałują na późniejsze generacje. Przeciwnie, pytania o to, jak rozwijane są na przestrzeni lat pewne romantyczne „nierozstrzygalności” podmiotu, pozostają arcyciekawe. Jedno z uwikłań, które otrzymujemy w spadku po romantyzmie i które zwróciło moją uwagę, to pojęcie — cytuję Taylora — „wspólnej przestrzeni”⁴. Z jednej strony zatem mówimy o ekspresywności romantycznej, o nieskrępowanej niczym jednostce, kreatywnej i swobodnej w swej narracji, z drugiej natomiast — podmiot uobecnia się

² Tamże, s. 698.

³ Tamże, s. 700.

⁴ Tamże, s. 69.